

TROCHĘ HUMORU

**Matematycy są ekscentryczni
z najlepszego z możliwych powodów - z definicji.
[John Bowers]**

* * *

- Co to jest *różniczka*?
- Wyneczek odejmowanka...

* * *

- Czy można przez trzy dowolne punkty przeprowadzić prostą?
- Tak, pod warunkiem, że prosta ta będzie odpowiednio gruba...

* * *

Twierdzenie o lokalnych geniuszach. Dla każdego matematyka istnieje otoczenie, w którym jest on najwybitniejszy.

* * *

Wchodzi profesor do pracowni matematycznej, gdzie na ścianach rozwieszono są wzory różnych funkcji, i krzyczy: "Zaraz was wszystkie zróżniczkuję!" Przerażone funkcje pouciekały, została tylko jedna. "A ty czemu się nie boisz, czemu nie uciekasz?", pyta profesor. A funkcja odpowiada z dumą: "Bo ja jestem e do x !"...

* * *

Zapytano kiedyś Kartezjusza: "Co jest więcej warte: wielka wiedza czy wielki majątek?". Kartezjusz odrzekł: "Oczywiście, wiedza...". "Jeśli tak, to dlaczego to zwykle uczeni pukają do drzwi bogaczy, a nie odwrotnie?". "Gdyż uczeni znają bardzo dobrze wartość pieniędzy, a bogacze nie znają wartości wiedzy..."

* * *

W jednym przedziale pociągu w Szwajcarii spotykają się: fizyk doświadczalny, fizyk teoretyk i matematyk. Przez okno zobaczyli łąkę, na której pasły się trzy łąciate krowy. Fizyk doświadczalny skomentował to następująco:

- W Szwajcarii wszystkie krowy są łąciate.

- O przepraszam. W Szwajcarii istnieją łąciate krowy - poprawił go kolega-teoretyk, a matematyk zawyrokował:

- W Szwajcarii istnieją trzy krowy, które są łąciate przynajmniej z jednej strony. * * *

Fizyk doświadczalny, fizyk teoretyk i matematyk zostali eksperymentalnie zamknięci na tydzień w celach więziennych. Każdemu dano 1 sztukę konserwy tyrolskiej w puszcze. Po tygodniu kolejno otwierano ich cele. Fizyk doświadczalny czuł się świetnie, zauważono, że ściany jego celi były mocno zaplamione.

- Jak udało się panu przetrwać?

- Rzucałem puszką o ścianę tak długo, aż zaczęła pękać i mogłem ze ścian zlizywać jej zawartość ...

W celi fizyka teoretyka na ścianie wydrapane były kilometrowe wzory, całki, pochodne itp. W jednym miejscu ściana była silnie zaplamiona. Sam fizyk teoretyk siedział pośrodku syty i zadowolony.

- Jak udało się panu przetrwać?

- Obliczyłem kąt i optymalną siłę rzutu, przy której puszka się otwiera.

W celi matematyka znaleziono zimne ciało. Obok stała ciągle nieotworzona konserwa tyrolska, a na ścianie wydrapane było tylko jedno zdanie: "Dany jest walec..."

* * *

Z fizyków doświadczalnych śmieją się pogardliwie fizycy teoretycy, z teoretyków - matematycy, z matematyków - logicy, a z logików śmieją się... wszyscy.